Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.456 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13 — Nakład Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K [illegible] h, kwartalnie 14 K [illegible] h. — Cena ogłoszeń [illegible] hal. za 1 mm [illegible] łszpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. [illegible]

Rok I. Kraków, czwartek, 19. września 1918. Nr. 70.

Usiłowania pokojowe.

(J. L.) Wiedeń, 18. września.

Pięć razy znalazła już myśl pokojowa wyraz w oficyalnych enuncyacyach państw walczących. 12. grudnia 1916 skierowały cztery mocarstwa centralne równobrzmiące noty do świata, 22. grudnia tego samego roku, a więc 10 dni później, zaproponował prezydent Wilson wymianę zdań w celu sprowadzenia pokoju. 14. lipca 1917 uchwalił niemiecki Sejm Rzeszy znaną rezolucyę, w której jego większość stanęła na stanowisku pokoju porozumiewawczego, 18. sierpnia, a więc w miesiąc później, pojawiła się nota papieża Benedykta XV., 8. stycznia 1918 przesłał Wilson, którego państwo 9 miesięcy wcześniej rozpoczęło wojnę, znane orędzie z programem pokoju światowego kongresowi amerykańskiemu. Prócz tych aktów państwowych była sprawa pokojowa poruszana nadto w mowach hr. Czernina, 28. lipca 1917 do zastępców prasy wiedeńskiej i 2. października tego samego roku w Budapeszcie, w telegramie iskrowym rządu Lenina-Trockiego »do wszystkich« z 28. listopada 1917, w mowach Solfa z 20. sierpnia, Payera i Hertlinga z 12. września i naszego ministra Buriana do dziennikarzy niemieckich, z 9. września br. Jeśli wspomnimy jeszcze o listach lorda Lansdownea do »Daily Tel.« z 29. listopada 1917 i 5. marca 1918, o uchwałach francuskiego Związku robotniczego z 26. grudnia 1917 i robotników angielskich z 8. września 1918, to otrzymamy obraz siły myśli pokojowej, która mimo wszystkich usiłowań podżegaczy wojennych we wszystkich państwach przecież ciągle od nowa wydobywa się na powierzchnię.

Obecnie skierował znowu hr. Burian swoją notę do świata. Mimo spełznięcia dotychczasowych prób na niczem, zapraszają Austro-Węgry jeszcze raz zastępców państw walczących do nieobowiązujących przedwstępnych konferencyi. Jest rzeczą wprost zdumiewającą, że zaproszenie to, w którego szczerość trudno wobec smutnej sytuacyi aprowizacyjnej i całej politycznej dezorganizacyi naszego państwa nie wierzyć, napotkało na zimne przyjęcie akurat w Niemczech, gdzie notę tę znano już dwa tygodnie wcześniej, — w Niemczech, gdzie prasa prawicowa załatwia się z nią wprost szyderczo. Usiłują tam wyczytać z noty Buriana związek z zastępowanem przez Austro-Węgry rozwiązaniem austro-polskiem i mówią o tem, że Niemcy mieliby zostać politycznie odosobnione, aby tembardziej uległy planom austryackim. Przeciwko temu przemawia atoli fakt, że na froncie zachodnim walczą wojska austryackie, a także i logika prostego obywatela, który nie jest w stanie imputować hr. Burianowi tak macchiawelistyczne myśli.

Nie, sprawa przedstawia się o wiele prościej. Wszystkie dotychczasowe próby pokojowe, choćby najszczersze, spełzły na niczem, a także i wszystkie następne usiłowania ministrów nie doprowadzą do celu. Albowiem zawodowa dyplomacya dzięki swej niezdolności do zapobieżenia wojnie, dzięki swemu odcięciu od ludu utraciła wszelki kredyt polityczny. Reprezentacye ludowe zarówno u nas, jak i krajach koalicyi nie wierzą jej więcej, lud sceptycznie wobec niej się zachowuje. Jest to smutne lecz prawdziwe: Forma organizacyjna państw, tak jak się dzisiaj przedstawia, nie odpowiada więcej potrzebom życiowym ludów, ponieważ posługuje się tajną dyplomacyą i posługiwać się nią musi, o ile sama sobie nie chce odmówić racyi bytu. Ta forma organizacyjna jest zaprzeczeniem woli ludowej. Pokój mógłby być osiągnięty tylko w dwojaki sposób: przez militarne zmiażdżenie jednej z obu stron walczących — co przy dzisiajszym stanie rzeczy [illegible] prawie niemożliwem — albo przez lud, t. j. przez wybranych zastępców parlamentów ludowych wszystkich państw walczących i mocarstw neutralnych. Nie ma bardziej bijącego dowodu na nieudolność dyplomacyi, jak pokój brzeski, który do groteskowych wprost doprowadził rezultatów: do Rosyi, która się wije w agonii, do Ukrainy, która stoi przed powstaniem, do republikańskiej Finlandyi, której się narzuca monarchię. Nieszczęsna ta dyplomacya nie potrafiła przecież nawet w powalonej Rumunii wyrobić uznanie dla traktatu berlińskiego z roku 1878 co do równouprawnienia Żydów rumuńskich!

Rozglądnijmy się w naszem własnem państwie. Kwestye życiowe ludności polskiej, niemieckiej, czeskiej, ukraińskiej, słoweńskiej i włoskiej stoją na porządku dziennym i domagają się załatwienia i spełnienia. Naród żydowski, czujący się częścią żydostwa we wszystkich innych państwach, żąda swego naturalnego prawa do ziemi i wolności. Jakże mogą wszystkie te aspiracye, do których przyłączają się też dążności Irlandczyków, ludów i t. d. i t. d., spodziewać się spełnienia, leżąc w rękach tajnej dyplomacyi? Czyż pokój, który taka dyplomacya stworzy, ma jakiekolwiek szanse trwałości? Czyż nie będą Niemcy czescy dalej żądać swej autonomii, Czesi swej niepodległości, Polacy połączenia Galicyi z Polską, Ukraińcy swego kraju koronnego, Słoweńcy państwa południowo-słowiańskiego — i czy nie będą dalej negować dualistycznego państwa austryackiego?

Zapewne: cały świat, ja, ty, on wołamy o pokój i pragniemy go za wszelką cenę. Skoro jednak wszystkie te kwestye małych narodów nie zostaną rozwiązane, jeśli małe narody, jak n. p. Albania i Grecya, nie przeprą swej narodowej indywidualności, to wówczas dalej będą piłką w rękach tajnej dyplomacyi, objektem doświadczalnym wszelakich machinacyi dyplomatycznych. A nasi wnukowie znowu będą mieli wojnę.

Tylko same narody mogą rozwiązać ten węzeł gordyjski, lecz nie mieczem.

Hr. Burian o swojej nocie.

Ameryka odrzuca propozycyę Austro-Węgier.

Hr. Burian o swojej nocie

Wiedeń, 18 września. BK. »Korespondencya parlamentarna« donosi. Na prośbę nieobecnego we Wiedniu prezesa wydziału Związku niemiecko-narodowego udali się wczoraj posłowie dr. Urban, Markhl i Neunteufel do ministra spraw zagranicznych hr. Buriana w sprawie podjęcia prac delegacyj i w celu omówienia ostatnich wypadków polityki zagranicznej w myśl ostatnich uchwał Związku.

Odnośnie do delegacyi oświadczył minister, że jemu samemu zależy jak najbardziej na podjęciu prac delegacyi. Mają się one zebrać w pierwszej połowie października i obradować łącznie z parlamentem.

O swojej ostatniej propozycyi do mocarstw wojujących doniósł minister, że ta propozycya oddawna była rozważaną i wcale nie została spowodowaną wypadkami na polach bitew w ostatnich tygodniach. Te nie wpłynęły na nią. Propozycya jest konsekwentną kontynuacyą pokojowej polityki Austro-Węgier i opiera się na przekonaniu, że mimo przeciwnych twierdzeń i manifestacyi wszystkie ludy walczące, jak i neutralne tęsknią za pokojem, że szczególnie dla ludów europejskich pokojowe porozumienie jest lepsze aniżeli dalsze prowadzenie wojny.

Minister podjął ten krok z własnej inicyatywy, nie bez poprzedniego zawiadomienia o tem sprzymierzeńców i zapewnienia sobie ich zasadniczej zgody. A to jedynie z tego powodu, gdyż z jednej strony już formą wniosku należało uniknąć cienia propozycyi pokojowej mocarstw centralnych, a z drugiej strony ponieważ wniosek miał być skierowany bezpośrednio do wszystkich walczących mocarstw. — Dalsze przemawianie mężów stanu mimo siebie jest nie tylko bezowocnem, lecz także niekorzystnem dla sprowadzenia możliwości pokojowych. Nieporozumienia minister przewiduje. Te jednakowoż nie wchodzą wcale w rachubę w obliczu wielkich celów. Że nie istnieje żadne rozluźnienie przymierza mocarstw środkowych, okaże się całkiem wyraźnie. Krok Austro-Węgier jest zarówno lojalny wobec sprzymierzeńców, jak też bez myśli ubocznych wobec mocarstw wrogich. Sukces nie będzie może bezpośrednim, ale lojalny zamiar bezwątpienia wzmocni przekonanie, że jakiekolwiek postępy przy dalszem prowadzeniu wojny nie są w stanie wyrównać ciężkie ofiary, jakie by jeszcze krwawe starcia nałożyły na ludy.

Ameryka odrzuca propozycyę Austro-Węgier.

Waszyngton, 17. września. BK. Reuter. Sekretarz Stanu Lansing ogłasza następujące oświadczenie:

Jestem upoważniony przez prezydenta do oświadczenia, iż odpowiedź rządu amerykańskiego na austryacko-węgierską notę, proponującą nieformalną konferencyę państw wojujących, będzie następującą:

Rząd Stanów Ziednoczonych jest przeświadczony, że istnieje tylko jedna odpowiedź, jaką może dać na propozycyę austro-węgierskiego rządu. Przedstawił on wielokrotnie z pełną szczerością warunki, na podstawie których Stany Ziednoczone wzięłyby pokój pod rozwagę i nie przyjmie żadnej propozycyi na konferencyę w sprawie, co do której jasno wyłuszczył swoje stanowisko.

Waszyngton, 13. września. BK. Reuter. Oświadczenie Lansinga nastąpiło w godzinę po przyjęciu austro-węgierskiej propozycyi. Szybkość, z jaką nastąpiło oświadczenie świadczy, że niema najmniejszej wątpliwości o tem, jakiej odpowiedzi należy się spodziewać. W urzędowych kołach zajmują się kwestyą, jaki będzie najbliższy krok w tem, co się na ogół uważa za wielką niemiecką ofenzywę pokojową.

Odpowiedź amerykańska już wręczona.

Waszyngton, 17. września. B. K. — (Reuter.) Odpowiedź Stanów Ziednoczonych na notę austryacko-węgierską została dziś popołudniu wręczona poselstwu szwedzkiemu celem dalszego przesłania jej do Wiednia.

Amerykańska opinia przeciw nocie austryackiej.

Nowy Jork, 17. września. Reuter. — Opinia publiczna i dzienniki Stanów Ziednoczonych odrzucają z małymi wyjątkami niedwuznacznie krok austryacko-węgierskiego rządu, który jest uważany jako część kampanii teutońskich oszustw. Tak członkowie demokratyczni, jakoteż republikanie w kongresie, zajmują odporne stanowisko wobec propozycyi austryacko-węgierskiej.

Balfour o nocie Austro-Węgier.

Londyn, 16 września. BK. Balfour wygłosił na śniadaniu, wydanem przez królewski instytut kolonialny dla zastępców prasy, mowę, w której oświadczył, że treść noty austro-węgierskiej poznał właśnie z dzienników i nie miał sposobności omówienia jej z kolegami. Zdanie zatem jego należy uważać jako jego osobiste zapatrywanie. Nie zapoznaje on, że konferencya zaproponowana przez nieprzyjaciela, mogłaby być pod pewnemi założeniami ostatecznym środkiem, by doprowadzić do porozumienia, nie może on jednak uznać, by w obecnych stosunkach mogła taka konferencya nastąpić.

Ja sam [illegible] — powiedział Balfour — życzyłbym sobie, by propozycya była przyjęta przychylnie. Dopóki jednakowoż losem Niemiec [illegible] ludzie, którzy nie okazują gotowość do rozwiązania spornych kwestyi w duchu zgody z państwami ententy, w duchu sprawiedliwości i praw cywilizowanego świata, dopóty konferencye są bezcelowe. Bezwątpienia celem propozycyi Austro-Węgier jest próba poróżnienia państw ententy.

W dalszym ciągu swej mowy omówił Balfour enuncyacye wicekanclerza Payera, którą przeciwdzi punkt [illegible]. Uznaje [illegible] oświadczenia Payera co do Belgii. Żąda jednakowoż od Niemiec odszkodowania za zniszczenie kraju. Chyba Niemcy wyrządzili Belgii taką szkodę, jaką Rosyi Niemcom, za [illegible] płaci teraz 300 milionów [illegible] [illegible] O zwrocie kolonii Niemcom Balfour nie chce nic słyszeć. Niemcy [illegible] w swe ręce te [illegible] które by im umożliwiły kontrolę nad komunikacyą między [illegible] państwa [illegible] o [illegible] musi być przyłączona do [illegible] Pokój brzeski musi ulec rewizyi.

„Westminster Gazette“ o nocie pokojowej.

Londyn, 17. września. Reuter. »Westminster Gazette« pisze: Na austro-węgierską notę pokojową można w różny sposób odpowiedzieć, raz Niemcom, a inną razą Austro-Węgrom. Odpowiedź Niemcom może być krótką i ostrą, odpowiedź Austro-Węgrom musi być uzasadniona i umiarkowana. Musimy uważać, abyśmy nie ułatwiali gry panom wojny, dając im sposobność namawiania sprzymierzeńców i ich własnego ludu do żywego oporu. Dlatego odpowiedź koalicyi musi być umiarkowaną. Pozatem całkowicie wolna od słów drażniących. W tym wypadku mamy sposobność wystosować apel do wszystkich nieprzyjacielskich ludów. Popełnilibyśmy wielkie głupstwo, gdybyśmy tej sposobności nie wykorzystali. Przy odpowiadaniu na tę notę mamy

wyjaśnić przedewszystkiem ludom nieprzyjacielskim, iż nasze zasady dotyczą tak wschodu jak i zachodu i że po obu stronach w ten sam sposób oczekujemy pokuty za nieprawość, jako koniecznego warunku odbudowy międzynarodowego społeczeństwa, które samo jedno może tylko obdarzyć świat pokojem i uwolnić go od gniotącego ciężaru zbrojeń.

Konferencya angielskich robotników w kwestyi wojny i pokoju.

Londyn, 17. września. BK. Reuter. Przewodniczący międzynarodowej konferencyi robotniczej oświadczył, iż obecni swojem zjawieniem się nie występują za pokojem za wszelką cenę ani nie chcą pracować dla klęski, lecz by żądać honorowego i trwałego pokoju. Na austro-węgierską notę oświadczył przewodniczący, iż obowiązkiem jest obecnych zbadać każdy krok za pokojem. Kiereńskiemu wyznaczono miejsce na trybunie Zarządu. Henderson zakomunikował, iż rosyjscy deputowani nie zjawili się, ale Balfour dał poznać, iż otrzymali paszporty, aby mogli opuścić Bergen najbliższym okrętem admiralicyi.

Albo — albo.

Londyn, 17. września. BK. Dzienniki wieczorne i prowincyonalne zapatrują się na notę pokojową z krytyczną przezornością. »Westminster Gazette« pisze: Austro węgierska nota zaprasza mocarstwa prowadzące wojnę do »wybadania« podstaw do rokowań. Niemcy z drugiej strony powiedzieli nam, co uważają za odpowiednią podstawę. Wyjaśniła to dostatecznie mowa Payera.

»Star« oświadcza, że Niemcy muszą wyjść ze swego militarystycznego piekła i otwarcie powiedzieć, czy rezygnują ze swej militarystycznej ambicyi w Rosyi, Rumunii, Belgii, czy też na innem miejscu.

»Pall mall gazette« podkreśla: Nasze najważniejsze warunki pokojowe nie są do dyskutowania, lecz po prostu do przyjęcia lub odrzucenia.

Angielska prasa o nocie austryackiej.

Londyn, 18. września. BK. Austro-węgierska nota tworzy w dalszym ciągu główny przedmiot dyskusyi w dziennikach, które akceptują poglądy Balfoura, wczoraj wypowiedziane. Konserwatywny dziennik „Daily Telegraf" pisze: Balfour ma najzupełniejszą słuszność, jeżeli w propozycyi nie widzi żadnych widoków powodzenia. Również „Morning Post" popiera stanowisko Balfoura. Liberalny „Daily Chronicle" sądzi, iż należy starannie wyświetlić, iż na pierwszem miejscu naszego programu stawiamy sprawy dręczonych narodów Belgii, Serbii i Rumunii i prawa uciskanych ludów i że dlatego naszym najprzedniejszym celem wojennym jest stworzenie nowego porządku świata.

Kultura bakcyli.

Chiasso, 17. września. Wiedeńska nota została wręczona rządowi włoskiemu przed wczoraj. »Giornale d'Italia« powiada: Koalicya musi unikać niebezpieczeństwa, by się nie zawikłała w rokowania, które mimo swej poufności i nieobowiązkowości mogą wywrzeć ujemne skutki. Sprzymierzeni zbadają propozycye wiedeńskie bezstronnie i będą przytem uważali, by cele wojenne zostały osiągnięte. »Tribuna« nie miałaby nic przeciw wymianie myśli w sprawie preliminaryów pokojowych, zarzuca jednak, że poufność wymiany zdań została przesądzoną wskutek wiedeńskiego ogłoszenia w sprawie możliwych warunków pokojowych. »Corriere della Sera« nazywa krok wiedeński kulturą bakcyli. Podobnie »Secolo« zwraca się przeciw nocie wiedeńskiej. Podczas gdy »Corriere della Sera« wskazuje Włochom na pomoc wojskową, nadchodzącą z Ameryki, a »Idea nationale« poleca bezpośrednią walkę przeciw Austro-Węgrom, godną jest wzmianki korespondencya do »Corriere«, która przypomina, że austro-węgierska armia nie straciła nic ze swych starodawnych własności, — wytrwałości, czynności i mistrzowstwa, a niedawno wzmocniła się pod względem sił ludzkich i materyału na froncie włoskim.

Pomyślna defenzywa we Włoszech.

Wiedeń, 18. września. BK. Urzędowo donoszą:

WŁOSKA WIDOWNIA BOJU.

Włosi kontynuowali swoje wysiłki celem owładnięcia naszych pozycyi w obszarze Monte Pertica. Celem ich wczorajszych ataków, którym towarzyszył gwałtowny ogień artyleryjski i minowy był grzbiet Tasson, który pięć razy szturmowali. Nieprzyjaciela odparto każdym razem w zaciętej walce wręcz. Na Monte Tomba i na Monte Solarole unicestwiono nieprzyjacielskie próby zbliżenia się.

Na płaskowyżu na wschód od Asiago chwilowo ciężkie walki artyleryjskie.

Liczni nieprzyjacielscy lotnicy zrzucili bomby na liczne miejsca poza frontem nad Piavą i w dolinie Adygi, nie wyrządziwszy godnej wzmianki szkody.

ALBANIA.

Włoski atak częściowy wzdłuż wybrzeża został odparty. Na grzbiecie górskim na południowy zachód od Beratu, gdzie przesunęliśmy nasze linie w kierunku południowym, odparte nieprzyjacielskie kontrataki.

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Na linii c. i k. wojsk nic ważnego.

Szef sztabu generalnego

•

Berlin, 18. września. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Front armii król. Rupprechta:

Koło Ypern odparto natarcia, z obu stron kanału La Basse kilkakrotne ataki częściowe przeciwnika.

Front armii gen. pułk. v. Boehna:

Próby nieprzyjaciela przedostania się na północ od lasu Holnon ku naszym liniom, tudzież ataki częściowe na Holnon i Essigny le Grand rozbiły się.

Front armii niemieckiego następcy tronu:

Między Ailettą i Aisną kontynuował nieprzyjaciel swoje ataki. Rano uderzył między Vauxaillon i Allemand, po południu po krótkim ogniu na całym froncie. Nieprzyjaciela, który wepchnął nas naprzód na Pinon, na południe od gościńca Laffaux—Chavignon w nasze linie, odparliśmy znowu w kontrnatarciu. Ataki zwrócone na resztę frontu rozbiły się przed naszemi liniami.

Front armii von Gallwitza:

Bez szczególnej czynności potyczkowej.

Front armii ks. Albrechta:

Mniejsze potyczki wywiadowcze na froncie lotaryńskim i we Wogezach.

MACEDOŃSKA WIDOWNIA BOJU:

Na wschód od Czerny toczą Bułgarzy od 15. września walki z Francuzami, Serbami i Grekami. Celem odparcia nieprzyjaciela użyto także niemieckich batalionów.

Pierwszy generał-kwatermistrz:
LUDENDORFF.

Niemcy sami mają poprosić o pokój.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«

Wiedeń, 18. września. — »Telegraphen-Union« donosi z »Nowego Jorku«: Prasa amerykańska wskazuje, omawiając notę pokojową austro-węgierskiego rządu na wojenne cele Wilsona, które jeszcze zawsze są miarodajne dla koalicyi. »New-Jork-World« pisze: Jeżeli Niemcy chcą pokoju, to powinni sami on poprosić. »New-Jork-Times« określa natomiast krok ten jako pierwszy prawdziwy wniosek pokojowy, który jest sformułowany w formie, umożliwiającej koalicyi nazwać go honorowym.

Dziennik uważa to jako niemożliwość, by propozycya była odrzuconą i pisze następnie: Zwyczaj wśród narodów wymaga, żeby zaproszenie do rozpoczęcia rokowań pokojowych znalazł poważne i respektujące przyjęcie.

»New Jork Tribüne« wskazuje na ostatnią mowę Wilsona w Baltimore, która musi tworzyć przewodnią myśl dla rokowań pokojowych.

Co muszą Niemcy uczynić?

Berlin, 18. września. Tel. wł. W »Berl. Tagbl.« omawia poseł Gothein sytuacyę wytworzoną przez notę austryacko-węgierską i dochodzi do wniosku, że kwestye wschodnie w sformułowaniu Payera są poważną przeszkodą pokoju. O oddaniu krajów kresowych Rosyi mowy być nie może, ale Gothein żąda, by sejm Rzeszy tylko wtedy przyjął układy dodatkowe do traktatu brzeskiego, skoro będzie miał pewność, że będą ściśle interpretowane w myśl zasady samostanowienia narodów i że państwa te otrzymają zupełną wolność swobodnego uregulowania swego stosunku tak do Rosyi jak i Niemiec. Ponadto żąda Gothein od sejmu Rzeszy szczerego przyłączenia się do idei międzynarodowych i światowego związku pokojowego.

Hr. Karolyi nie spodziewa się sukcesu po kroku pokojowym Buriana.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

(Schl.) Budapeszt, 17. września 1918. W wywiadzie z współpracownikiem »Deli Hirlap« (Gazeta południowa) uważa hr. Michał Karolyi za wykluczone, by akcya Buriana została uwieńczoną pomyślnym rezultatem. Przedewszystkiem jest ona obecnie spóźniona, a ponadto oświadczenie Payera, który z pewnością znał zamiary Buriana, że stan stworzony pokojem brzeskim ma zostać niezmieniony, zamyka drogę do porozumienia.

Tylko szczera demokratyzacya rządów w państwach centralnych i poddanie spraw załatwionych umową brzeską i bukareszteńską rozstrzygnieniu międzynarodowej konferencyi przyniesie nam pokój.

Orlando jedzie do Francyi

Chiasso, 17. września. BK. Podróż prezydenta ministrów Orlanda do Francyi nastąpiła za szczególnem zaproszeniem Clemenceau'a i Pichona. Nota wiedeńska nie była w tym wypadku głównym momentem.

•

Chiasso, 17. września. BK. Według doniesienia Agencyi Stefaniego z Turynu przejeżdżał tamtędy wczoraj prezydent ministrów Orlando do Francyi.

Atak z powietrza na Paryż.

Berno, 17. września. BK. »Progres de Lyon« donosi z Paryża: Ostatni atak powietrzny na Paryż wyrządził wielką szkodę. Domy, na które spadły bomby wzniecające pożar, zostały w przeważnej części zamienione w popiół. Nowe bomby, wzniecające pożar, jakich używają Niemcy, mają straszliwą siłę przebijającą i palącą. Dziennik ten donosi o 5 zabitych i około 10 rannych.

Główny atak był nadzwyczaj gwałtowny. Kilka eskadr samolotowych przedarło się w odstępach kilkuminutowych przez ogień krzyżowy i zrzuciło w myśl wzmianek w prasie bomby na cały obszar paryski. — Ogień dział przeciwsamolotowych miał być nadzwyczaj gwałtowny.

Ostatni komunikat wieczorny.

Berlin, 18. września. BK. Urzędowo donoszą wieczorem:

Angielsko-francuskie ataki na szerokim froncie od lasu Havrincourt aż do Sommy. Przeciw nieprzyjacielowi, który wtargnął z centrum placu boju między Hardincourt i potokiem Omignon, są w toku kontrataki. Na reszcie frontu rozbiły się ataki nieprzyjacielskie. Walczymy wszędzie na zachód od naszej starej pozycyi Zygfryda.

Gospodarka centrali metalowej.

Wiedeń, 18. września. BK. Komisya gospodarki wojennej ukończyła dzisiaj dyskusyę nad centralą metali.

Radca min. Sochor wyraził nadzieję, że komisya na podstawie zbadania działalności komisyi nie wypowie jej nagany.

Szef sekcyi bar. Lehne przedłożył sprawę zbierania klamek. Cała akcya zabierania jest obliczona na przeciąg roku. W Austryi ma być wymienionych około 8 milionów, na Węgrzech około 4 milionów mosiężnych klamek w zamian za żelazne lub drewniane klamki.

Prezydent komisyi Seitz resumuje wynik dyskusyi i wskazuje na przykry fakt, że część metali, nagromadzonych pod nadzorem ministerstwa wojny, często dostaje się do handlu pokątnego; kontrola nad tem, czy przemysł w całej pełni wyzyska przyznane mu metale, nie jest więc wystarczającą. Fabryka Manfreda Weissa w Bud peszcie zużyła część miedzi, przeznaczonej dla armii, na wyrób witryolu. Mówca skarży się na handel pokątny metalami i skórą, w czem ponosi winę ministerstwo wojny. Zarząd wojskowy powinien oddać dla konsumcyi prywatnej większą ilość skór.

Radca ministeryalny Sochor oświadcza, że większa ilość skóry, jaka pozostanie po rewizyi ministerstwa wojny, dla konsumcyi cywilnej, powinna być dla niej wystarczającą.

Znowu podrożenie cukru.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 18. września. »Neue Freie Presse« donosi, iż w najbliższych dniach centralna komisya badania cen wyda opinię o cenie cukru surowego i rafinady dla nowej kampanii na podstawie materyału o kosztach produkcyi. W kołach przemysłowych przyjmują, iż cena cukru spożywczego prawie podwoi się i będzie się obracała około 3 koron.

Audyencya hr. Tiszy u monarchy.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

(Schl.) Budapeszt, 17. września 1918. W związku z przyjęciem hr. Tiszy przez monarchę na audyencyi notuje »Deli Hirlap« znamienną pogłoskę, jaka się w wiedeńskich kołach politycznych pojawiła. Przedmiotem przesłuchania miała rzekomo być kwestya południowo-słowiańska, którą zamierza się rozwiązać przez przyłączenie Bośnii i Hercegowiny do Chorwacyi. Powołanie zaś Tiszy z tego powodu nastąpiło, albowiem upatrzono go na gubernatora tego nowego, utworzyć się mającego państwa. W klubie stronnictwa hr. Tiszy, uważa się jednak przyjęcie takiej misyi przez niego za wykluczone.

Wydany dzisiaj półurzędowy komunikat dementuje te wszystkie pogłoski, i podaje, że hr. Tisza zjawił się przed monarchą w swoim charakterze jako pułkownik, w wykonaniu czysto wojskowej misyi.

Giełda.

Wiedeń, 18. września. B. K. — Wywody Balfoura nie wstrząsły oczekiwaniami giełdy, łączonemi z krokiem pokojowym Austro-Węgier. Dzisiejszy ruch miał spokojny przebieg, jakkolwiek kurs sprzedawanych gatunków efektowych wahał się w kulisie. Ostatecznie wykupywano kierujące papiery, co pociągnęło za sobą zwyżkę cen o 3 do 4 koron. Wartości sprzedawane w szrankach wykazały dalszy spadek. Osłabienie objęło akcye żeglugi, automobilowe, fabryk maszyn, spirytusowe. Akcye tkackie osiągnęły zwyżkę w kursie. Ożywienie wykazywał handel wartościami państwowych kolei żelaznych. Rynek lokacyjny utwierdził swój dobry stan. Poszukiwano pożyczki wojenne.

Budapeszt, 18. września. B. K. — Ruch na dzisiejszej giełdzie był korzystny. Przy otwarciu poszły węgierskie akcye kredytowe, o które gwałtownie się dopytywano, o 5 do 8 koron w górę. I tak to inne wartości kulisowe osiągnęły wyższy kurs. Później wykazały wartości szrankowe znaczne wahania, w czasie których podniosły się o 15 koron, lecz potem znowu spadły. Na rynku lokacyjnym tendencya silna, lecz obrót tylko w ciasnych granicach. Akcye maszyn i materyałów budowlanych zyskały o 5 do 10 koron, młyńskie i żeglugi zaniedbane. Rynek lokacyjny i koniec giełdy spokojny.

Berlin, 18. września. — B. K. — Wczorajsze słabe usposobienie przeniosło się i na dzisiejszy obrót giełdowy. Z powodu ogólnej niechęci okazały się tylko jednostkowe. Spadły znaczniej tylko akcye żeglugi, bracia Böhler, badeńskie Anilin i nafty. Natomiast podniosły się górnośląskie akcye żelaza i huty Bismarcka. Obrót w dalszym [illegible] ociężały. Przejściowo wydawało się, że [illegible] poprawa, lecz potem nastąpiło znowu osłabienie, od którego nie zostały uchronione i akcye [illegible] dobrze notowane. Papiery żeglugi i Orenstein & Koppel utrzymały swą drobną poprawę. Rynek lokacyjny wykazywał tylko drobne przesunięcia.

Z DNIA.

Ukraińska Rada narodowa w Paryżu. Lwów. »Dilo« przynosi informacye z Genewy w sprawie ukraińskiej Rady narodowej. Na czele tej Rady stoi profesor N. Sowczenko. Jako zadanie postawiła sobie Rada przeciwdziałać wpływowi państw centralnych na Ukrainie i przygotować organizacyę kraju w ścisłem porozumieniu z państwami ententy. Lozańskie biuro ukraińskie donosi, że myśl organizacyi Rady wyszła z kół rządu francuskiego. Nie jest wykluczona — pisze »Dilo« — że pewne koła czynią zabiegi, aby Rada ta ogłosiła się jako prowizoryczny rząd ukraiński.

Wilson prezydentem honorowym Ligi narodów. Z Paryża donoszą, że Wilson przyjmie prezydyum honorowe mającego powstać w Wersalu komitetu konstytucyjnego Ligi narodów i w osobnem orędziu uzasadni potrzebę dalszego prowadzenia wojny.

Dwadzieścia samozwańczych carów znajduje się obecnie w Rosyi. Wszyscy oświadczają, że cudem uniknęli zamordowania. Niezliczone masy chłopów i kobiet chodzą za nimi. Największym mirem cieszy się fałszywy car w okolicy Niższego Nowogrodu. W towarzystwie popów wygłasza mistyczne kazania przed chłopami i zapowiada upadek bolszewików i restauracyę cesarstwa. Rząd miał przeznaczyć milion rubli za jego schwytanie.

Zdobycie Baku przez Turków. Konstantynopol. K. B. Specyalny korespondent Agence Milli w Baku donosi na podstawie autentycznych informacyi, że Baku zostało zdobyte.

Z francuskiego obozu socyalistycznego. Genewa. Przed odjazdem francuskich delegatów na międzykoalicyjną konferencyę socyalistyczną w Londynie, zawiadomił Renaudel swoich towarzyszy, że składa polityczne kierownictwo organu partyjnego L'Humanité. W liście do sekretarza partyi zapowiada też Renaudel złożenie kierownictwa partyi ze względu na mającą się odbyć 6. października krajową konferencyę socyalistów francuskich, na której chce mieć wolną rękę i wyeliminować z obrad kwestye osobiste.

Naturalizowanie Żydów rumuńskich.

Żydowskie biuro korespondencyjne w Bernie donosi:

Ustawa o naturalizowaniu Żydów rumuńskich, przyjęta przez senat i izbę posłów określa w 1. artykule następujące kategorye, które mogą rościć sobie pretensyę do naturalizowania się:

1. Ci, którzy uczestniczyli w wojnie wraz z zobowiązanymi do pomocniczej służby wojskowej. 2. Żydzi urodzeni i osiedli w kraju, których rodzice również się urodzili w kraju. 3. rodzice, wdowy i dzieci poległych na polu walki. 4. urodzeni i osiedli w kraju Żydzi, którzy w roku wojennym 1913 zostali zmobilizowani, chociaż później od służby zwolnieni. Artykuł 2-gi traktuje o komisyi naturalizacyjnej, która funkcyonować będzie od 1. września do 30. grudnia 1918 w miastach okręgowych. Odpowiedź na prośbę o udzielenie obywatelstwa ma nastąpić w ciągu jednego miesiąca.

Ważnym jest artykuł 4-ty, określający materyały dowodowe. Jako takie uznano: 1. pisemne dokumenty urzędowe. 2. zeznania świadków. 3. dokumenty urzędów metrykalnych. W wypadkach, gdzie zachodzi protest, pozostawia się ostateczną decyzyę sądowi kasacyjnemu.

Ustawa w swej istocie odpowiada postanowieniom bukaresztEńskiego układu pokojowego. Stwierdzić należy postęp wobec naturalizowania zmobilizowanych w r. 1913. Żydów, jakoteż w dopuszczeniu zeznań świadków jako dowodu, co ma ogromną wagę w poszczególnych wypadkach naturalizowania. Gdyby stosowano ustawę lojalnie, większość Żydów rumuńskich, zostałaby naturalizowaną. Najbliższe tygodnie okażą, czy rząd rumuński ma zamiar wykonać ustawę w sposób lojalny.

Trocki o rokowaniach brzeskich.

Podczas rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim, napisał przewodniczący delegacyi rosyjskiej w pierwszem stadyum rokowań, Leon Trocki, broszurę p. t. »Od rewolucyi październikowej do układu brzeskiego.« Z wydanej obecnie w Bernie szw. po niemiecku tej broszury, wyjmujemy ustęp, charakteryzujący dosadnie naszą dyplomacyę w Brześciu Litewskim.

Na robotniczych klasach Rosyi uczyniła odpowiedź Kühlmanna (z 25. października, akceptująca zasady demokratyczne rewolucyi rosyjskiej. Przyp. Red.) niezwykłe wrażenie. Uważano tę odpowiedź za wyraz obawy kierujących klas mocarstw centralnych przed niezadowoleniem i rosnącą niecierpliwością niemieckich mas robotniczych.

Mogłoby się w pierwszej chwili wydawać niezrozumiałem, na co właściwie liczyła dyplomacya niemiecka, gdy formułki demokratyczne proklamowała jedynie na to, aby dwa, trzy dni później otwarcie okazać swój wilczy apetyt. Tajemnica całej dyplomacyi Kühlmanna polegała na tem, że ten pan szczerze był przekonany, iż my z naszej strony jesteśmy chętnie gotowi, z nim grać w cztery ręce. Kalkulował mniej więcej następująco: Rosya koniecznie potrzebuje pokoju. Bolszewicy doszli do władzy dzięki swej walce o pokój. Bolszewicy chcieliby zatrzymać władzę. To dla nich jest tylko możliwem, skoro zawrą pokój. Są co prawda związani ścisłym demokratycznym programem pokojowym. Ale na co też istnieją na świecie dyplomaci, jeśli nie na to, aby czarne malować na biało! Dyplomacya bolszewicka będzie miała dość powodów, nie badać dokładniej politycznej istoty sprawy, albo raczej nie odkrywać przed oczyma całego świata treści wabiących formułek... Innemi słowy, Kühlmann miał nadzieję zawrzeć z nami milczącą umowę: on nam odda nasze piękne formułki, a my umożliwimy mu bez protestu, wcielać do Niemiec prowincye i ludy. W oczach robotników niemieckich otrzymałoby gwałtowne przywłaszczenie w ten sposób sankcyę ze strony rewolucyi rosyjskiej.

Hr. Czernin, zastępca Austro-Węgier, grał przy tych rokowaniach rolę, którejby żaden człowiek nie nazwał imponującą albo godną. Niezręcznie grał rolę sekundanta i w krytycznych chwilach składał z polecenia Kühlmanna najostrzejsze i najcyniczniejsze oświadczenia.

Generał Hoffmann wprowadził do rokowań pewne ożywienie. Nie okazując żadnej sympatyi do instrukcyi dyplomatycznych Kühlmanna, kładł generał ten kilkakrotnie swe buty żołnierskie na stół, przy którym omawiano skomplikowane problemy prawnicze. My z naszej strony, nie wątpimy ani na chwilę, że właśnie ten but generała Hoffmanna należy uważać za jedyny moment szczery i poważny przy tych całych rokowaniach.

MIGAWKI.

Na marne.

W parku z dziewczęciem spotkać się
miałem
Wieczorem — dnie były skwarne.
Ach »in flagranti« z innym ją spotkałem
I wszystko poszło na marne.

Paskarz z Krakowa wywieźć usiłował
Dwa kosze pełne, ciężarne. —
Lecz mu komisarz je skonfiskował,
I — wszystko poszło na marne.

Zawrzał znów krwawy bój na zachodzie,
Niemiec przekroczył już Marnę!
Ale wstrzymany został w pochodzie ...
Czy to też pójdzie na marne?

Leon Händel.

KRONIKA.

Kraków, 19. września.

Obrady komisyi gospodarczej Koła polskiego. Wczoraj odbyło się posiedzenie członków komisyi dla spraw gospodarczych Koła Polskiego. Na obrady przybył minister dr. Gałecki oraz radca ministeryalny p. Neumann. W obradach brał udział kierownik urzędu odbudowy Galicyi.

— **Niemiłosierne zdzierstwo.** Masarze żydowscy podnieśli znowu cenę mięsa z 18 koron za kg na 24 koron. Jest to niesłychana krzywda dla biednej ludności żydowskiej, która ugina się pod przygniatającymi ciężarami wojny. Kto dziś jest w możności płacić takie sumy i czemu ma je płacić? Panowie masarze mają chyba to jedno tylko uzasadnienie dla swej podwyżki, że jeść trzeba. »Chcesz jeść, więc płać, ile żądam.«

Obecna cena mięsa uniemożliwia szerokim kołom spożywanie tego produktu, wydaje je na pastwę głodu i zwiększonej śmiertelności. Podwyżka ta jest haniebnym wyzyskiem, który nie śmie tryumfować nad apatyą czy biernością bezlitośnie »naciąganych« konsumentów. Domagamy się zniżenia ceny mięsa do wysokości przedświątecznej, która i tak już była bardzo wygórowana. Jeżeli zaś masarze upierać się będą przy swoich wygórowanych, a krzywdzących ludność pretensyach — to należałoby umiastowić produkcyę mięsa i odebrać im prawo do zysku i wyzysku. Nie można biednej ludności oddawać na łup zdzierstwa rzeźników i masarzy, którzy zatracili sumienie i resztki poczucia słuszności wobec swoich odbiorców.

— **Zakaz pokątnego wypieku chleba.** Od dnia 15. września b. r. zostały przywrócone w mieście pełne racye chleba. Wobec tego magistrat krakowski przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów, nie wolno piekarzom wypiekać chleba z innej mąki, jak tylko z dostarczanej przez miejskie Biuro aprowizacyjne. Piekarnie, które nie zostały dopuszczone do wypieku chleba na podstawie obwieszczenia magistratu z dnia 26. sierpnia 1918 r. i nie otrzymują mąki z miejskiego Biura aprowizacyjnego, nie mogą bezwarunkowo wypiekać chleba, dopóki będą wydawane pełne racye chleba.

Nad przestrzeganiem tego zakazu czuwać będą organa kontrolne magistratu. Piekarze, którzy wykraczać będą przeciw powyższemu zakazowi, będą bezwzględnie pociągani do surowej odpowiedzialności karnej, a w szczególności piekarnie winnych zostaną zamknięte z urzędu, a znalezione zapasy mąki skonfiskowane.

Postulaty robotników krakowskich. Wczoraj o godzinie 4-tej popoł. wstrzymali robotnicy wszystkich fabryk pracę i udali się w demonstracyjnym pochodzie przed gmach ekspozytury krajowego Zakładu odzieży. Przedstawiciele ich żądali zaopatrzenia rodzin robotniczych materyałami odzieżowymi. Dyrektor ekspozytury przyrzekł sprawę przychylnie dla robotników rozpatrzeć.

— **Zasiłki na odbudowę warsztatów.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Rollego posiedzenie powiat. Rady Inspektoratu zasiłkowego, na którem rozpatrzono i załatwiono szereg prośb rzemieślników i przemysłowców o subwencye.

— **Zwolnienie 50-letnich.** »Streffleurs Militaerblatt« donosi, że urlopowanie wszystkich pospolitaków, urodzonych w roku 1868 musi być przeprowadzone bezwzględnie najpóźniej do 15. października, a to pod osobistą odpowiedzialnością komendantów.

— **Zapalenie płuc** szerzy się epidemicznie w Krakowie w związku z chorobą hiszpańską. Codziennie przywozi karetka pogotowia po kilku chorych do szpitala.

— **Kłopoty kobiet.** Panie nasze są w rozpaczy. Sezon jesienny w pełnym toku. Toalety »przewracane«, nicowane i przerabiane już kilkakrotnie wymagają »namiastki«, czy następcy. Sprawienie sobie sukni czy kostyumu w czasie dzisiejszym jest dla przeciętnej śmiertelniczki nieosiągalne. Podobnie kapelusz pseudo-welurowy, konieczny na jesień, kosztuje dziś 150 do 250 koron. Takie oto troski dręczą dziś płeć piękną, a pośrednio odbijają się one na harmonii domowej małżeństw i wogóle »na mężczyznach«, którzy — oczywiście »winni są wszystkiemu«.

— **Popularny cykl Chopina.** Staraniem dyrekcyi koncertów krakowskich i Tow. muzycz., odbędzie się dzisiaj w sali Saskiej przy ul. św. Jana, dalszy ciąg popularnego cyklu Chopina. Wykonawcą jest p. Mieczysław Münz.

— **Sezon koncertowy w Krakowie.** »Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bajańskiej«, które w ubiegłym sezonie zaznaczyło działalność swoją urządzeniem koncertów pierwszorzędnej wartości artystycznej, przygotowało na nadchodzący sezon szereg atrakcyjnych koncertów i zapewniło sobie w nich udział najwybitniejszych artystów zarówno z zagranicy jak i artystów polskich. Krak. Biuro Koncertowe organizuje również w bieżącym roku sezon koncertowy dla Gal. Tow. Muzycznego we Lwowie, wobec czego wszystkie wielkie koncerty zapowiedziane na Kraków odbędą się również z tym samym programem we Lwowie. Sezon rozpocznie się w niedzielę dnia 20. października br. koncertem Jadwigi Francillo-Kaufmann sławnej koloraturowej śpiewaczki, primadonny oper narodowych. Bilety na koncert są już do nabycia u J. Rudnickiego — Linia A—B.

— **Poranki literackie i muzyczne** odbywać się będą i w tym roku co niedzielę w sali Towarzystwa lekarskiego. Program poranków, systematycznie ułożony, obejmuje najważniejsze zagadnienia z dziedziny literatury i muzyki. Otwarcie cyklu poranków nastąpi w dniu 20. października b. r. Ze względu na stałą frekwencyę słuchaczów, wprowadza »Krakowskie Biuro koncertowe« abonament na dziesięć poranków i to tylko na miejsca pierwszorzędne. Zgłoszenia na abonament przyjmuje się i zamawiań u p. Rudnickiego, linia A—B.

— **Słodka konfiskata.** Organa policyjne dla zwalczania lichwy towarowej w mieście skonfiskowały w jednym ze sklepów przy ul. Jabłonowskich 250 kg. cukru i znaczne ilości zapałek i mydła. Towary te były ukryte w mieszkaniu właściciela sklepu, a nie chciano ich sprzedawać klientom.

— **Z sali sądowej.** Wczoraj odbyła się przed trybunałem sądu przysięgłych pod przewodnictwem radcy sądu Dra Radwańskiego rozprawa przeciw 18-letniej Maryi Klimczok, oskarżonej o kradzież przedmiotów wartości ponad 2000 koron na szkodę Zofii Gąstołowej. Trybunał skazał oskarżoną na półtora roku zwykłego więzienia.

Defraudacye w urzędzie pocztowym w Radłowie. Jak się dowiadujemy, w kraj. sądzie karnym w Krakowie toczą się dochodzenia przeciwko 34-letniemu Michałowi Lanyemu, b. kierownikowi Urzędu pocztowego w Radłowie, który przed kilku miesiącami zbiegł z Radłowa po sprzeniewierzeniu 70 tysięcy koron. Defraudanta aresztowano w Tyrolu, w miejscowości Landeck, a następnie odstawiono go do więzienia sądu karnego w Krakowie. Śledztwo ustaliło, iż Lany bardzo często przyjeżdżał z Radłowa do Krakowa, gdzie w różnych kawiarniach a nawet klubach grał namiętnie w karty. Obwiniony, który padł ofiarą zgubnej namiętności, ze skruchą przyznał się do zarzuconych mu występków, twierdząc, iż miał nadzieję z czasem pokryć niedobór w kasie. Rozprawa przeciwko Lanyemu odbędzie się wkrótce.

Wielka kradzież w magazynie Związku gospodarczego. Niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się do lokalu oddziału odzieżowego Związku gospodarczego i skradli stamtąd różne materyały odzieżowe, wyrządzając szkodę około 30.000 kor.

Władze policyjne skonfiskowały na dworcu krakowskim 60 par wierzchów na obuwia Aronowi Wellnerowi.

Kradzieże. Irmie Wojtykiewicz przy ul. św. Wawrzyńca skradziono ze składu miód wartości 1500 koron.

W kościele św. Floryana skradziono dwa obrusy z ołtarzy.

Ukryta przędza. Na skutek doniesienia Dyrekcyi policyi z Przemyśla przeprowadziły organa policyjne rewizyę przy ul. Augustyańskiej l. 11. Znaleziono przeszło 200 kg przędzy.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się 17-letniemu Stanisławowi Siemieńskiemu. Powożąc fiakrem, usiłował wyminąć automobil. Koń spłoszył się jednak i rzucił wóz wraz z pasażerem o słup telegraficzny. Siemieński doznał złamania żeber i licznych kontuzyi na ciele. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

We czwartek, dnia 19. bm.: »Wesele« Stanisława Wyspiańskiego.

W piątek, dnia 20. bm.: »Głuszec« St. Krzywoszewskiego.

W sobotę, dnia 21. bm.: »Przyjaciele« Al. hr. Fredry.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Czwartek, 19. b. m.: »Biały kaptur«.

Piątek, 20. bm.: »Wieszczka Karnawału«.

Z kraju.

— **Konduktor kolejowy antysemickim poetą.** Donoszą nam ze Stanisławowa: Niedawno temu ukazała się w naszem mieście odezwa ulotna p. t. »Pieśń o naszych wyzyskiwaczach«, drukowana u p. Dłuszyńskiego a ułożona przez konduktora kolejowego p. Walentego Jasiurę. Że p. Jasiura widzi paskarstwo tylko u Żydów a nie zadaje sobie trudu obserwowania go bliżej siebie, u różnych wyżej lub niżej postawionych jegomościów kolejowych, to jest naturalnie jego rzeczą. Pytamy jednak: dlaczego cenzura stanisławowska pozwala podburzać otwarcie przeciw całemu narodowi? ...

— **Książę Michał Aleksandrowicz poszukiwany przez sąd w Łodzi.** W sądzie okręgowym w Łodzi wytoczono sprawę ewentualnemu kandydatowi do tronu carskiego, wielkiemu księciu Michałowi Aleksandrowiczowi, będącemu właścicielem majątku Zagórze pod Skierniewicami. Ponieważ miejsce zamieszkania obywatela ziemskiego Michała Aleksandrowicza Romanowa nie jest sądowi wiadome, przeto »D. Ł. Z.« poszukuje go przez odnośne ogłoszenie.

Skarży Michała Romanowa, obywatela ziemskiego w Polsce, firma sukcesorów Leopolda Meiera Basse z Frankfurtu nad Menem o niedostarczenie zakontraktowanych z majątku [illegible] chmielu z roku 1914, na co wpłacono tytułem zadatku 10 tys. rubli.

Pan Romanow, przebywający obecnie prawdopodobnie na Syberyi pośród Czecho-Słowaków, wezwany jest do ustnej rozprawy na 9. października 1918 roku, rano w pokoju Nr. 40, Cywilnego Sądu okręgowego w Łodzi.

— **Z wyjątkiem Żydów.** P. Alfred Konar zamieszcza w warszawskim »Kuryerze polskim« (z 13 b. m.) kilka aforyzmów, z których jeden, p. t. »Z teki programowego optymisty«, brzmi: »Na świecie wszystko jest cudowne: z wyjątkiem Żydów«. O samych Żydach jako takich można być różnego zdania. Że jednak Żyd, który zechce być antysemitą, nie jest zjawiskiem cudownem, to pewna. A jeśli Żyd, który chce być antysemitą, »robi« nadto w literaturze polskiej, — to w rezultacie nie wychodzi istotnie nic cudownego. A takim właśnie okazem jest — pan Alfred Konar

Ze świata.

— **Siostra prez. Wilsona mieszkała ongiś w Czechach.** Autor znanej operetki »Polska krew« Karol Weiss, opowiada w praskim »Venkovie« o pobycie siostry prezydenta Wilsona w Czechach. Przed 30 z górą laty w Pradze czeskiej mieszkał słynny skrzypek, prof. Wacław Kopta. W podróży po Ameryce ożenił się z córką milionera amerykańskiego, Wilsona, ojca obecnego prezydenta, fabrykanta słynnych maszyn do szycia. Kopta kupił posiadłość ziemską i osiadł na roli. Zajął się z całem poświęceniem rolnictwem. Pani Koptowa, nadzwyczajnie wykształcona, władająca kilku językami europejskimi, zajmowała się gospodarstwem domowem, na zewnątrz występowała bardzo skromnie. Po kilku latach jednak państwo Koptowie wyemigrowało do Ameryki.

— **Groby żydowskich żołnierzy.** Żydowskiemu biuru korespondencyjnemu w Bernie donoszą: Na przedstawienia pułkownika Harryego Cutlera, kierownika Jewish Welfare Board, polecił Urząd wojenny Stanów Zjednoczonych generałowi Pershingowi we Francyi, by dbał o to, ażeby groby poległych tam żydowskich żołnierzy amerykańskich zaopatrzone zostały »tarczą Dawida« zamiast krzyżem.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

— **»Maski«.** Zeszyt dwudziesty szósty z dnia 10. września przynosi dalsze reprodukcye z rysunkowej spuścizny po St. Wyspiańskim (»Sąsiadka« winiety roślinne z »Zielnika«), dalszy ciąg cyklu tawsze świetnych karykatur politycznych Kaz. Sichulskiego (posłowie: Budzynowski, Biliński, Romańczuk, Oross, Seitz), V. Hofmanna »Ślepca«, oraz reprodukcye z szwajcarskich malarzy Colombiego i Württembergera. W części literackiej St. Grabiński prowadzi wątek swej ciekawej noweli psychologicznej »Problemat Czelawy«. Kaz. Tetmajer rozpoczyna nowy, VIII. tom swego arcydzieła epicznego »Na skalnem Podhalu« (»Opowiadanie«). Prof. dr. Tad. Sinko daje dłuższe studyum krytyczne o książce pierwszego »futurystycznego« poety polskiego, Juliana Tuwima z Warszawy »Czyhanie na Boga«. Wywody te ilustruje cykl utworów lirycznych tego poety. Uzupełnia część belletrystyczna przekład z »Modlitw pokory« poety francuskiego ostatniej doby, Franciszka Jammesa (tłóm. Tadeusz Szantroch), i sonet Artura Prędskiego. W części satyrycznej Karol Irzykowski daje bystre uwagi z »galicyjskiej chemii organicznej«, charakteryzując rodzime typy »partaczy, mamutów i zawalidrogów«. Żywa i urozmaicona treść zeszytu, wykwintnie pod względem typograficznym wydanego, świadczy o stałym nader pomyślnym literackim i artystycznym rozwoju tego wydawnictwa. Adres »Masek« Kraków, ulica Wolska 19.

— **Literatura żydowska w Rosyi.** Wydawniczy nakład »Safrus« (Literatura) w Moskwie wydał dwa tomy pism zbiorowych w języku rosyjskim pod redakcyą L. Jaffego. Pierwszy tom zawiera szereg wybitnych prac. Bialik publikuje naukową rozprawę p. t. »Halacha i Agada«. Ch. Grünberg poświęca swą pracę problemowi »Walki o indywidualność narodową«. W artykule »Po drodze do państwowości żydowskiej« referuje B. Goldberg przedwstępy do rokowań z rządem angielskim w sprawie deklaracyi palestyńskiej. M. Jahrblum-Anjutin publikuje traktacik o żydostwie francuskiem. — Tom drugi poświęcony jest dwudziestoleciu pierwszego kongresu syonistycznego. Zawiera on szereg dawniejszych i nowszych rozpraw z historyi rozwoju syonizmu. Dłuższe i ważne prace umieścili dr. M. Glücksohn i S. Gebstein.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Krajowe i obce banki.

Ruchliwość na polu gospodarczem cechująca narody silne i kulturalnie rozwinięte, społeczeństwu naszemu dosyć była i jest obcą. Wszystkie ważniejsze instytucye gospodarcze powstałe w kraju wkrótce po wprowadzeniu konstytucyi, w drugiej połowie zeszłego stulecia, nie rozwinęły się w tem tempie co analogiczne w krajach sąsiednich. Nagromadzona w czasach reakcyi energia społeczna rychło się wyczerpała, co się uwidoczniło zarówno w zastoju instytucyi już powstałych, jakoteż w gnuśnej apatyi do zakładania nowych.

Asocyacya ekonomiczna, która gdzieindziej wyprężała się na zewnątrz a potężniała na wewnątrz, u nas poza pierwsze większe wysiłki nie wyszła.

Kraj politykował wiele, krytykował jeszcze więcej, produktywnie w stosunku choćby do ościennych krajów nigdy nie pracował, — a zwalając wyłącznie wszelką winę na słuszne zresztą zaniedbanie ze strony centralnego rządu, usprawiedliwiał tem brak energii kupieckiej i społecznej u narodu.

Przemysł naftowy rozwinęli obcy, przemysł drzewny nie dążył nigdy do należytego wyzyskania niewyczerpanych jak się wydawało zasobów surowca aż do ostatniej formy przydatnej do ostatecznego użytku. Zadowalono się półfabrykacyą w tartakach, a i to już cechować miało wielki postęp wobec dawniejszego wywozu drzewa w stanie okrągłym.

Przemysł gorzelniany dzięki niefortunnej polityce kartelowej domorosłych ekonomistów bogacił swoim surowcem zachodnio-austryackie rafinerye spirytusu, podobnie zresztą jak ropą galicyjską bogacą się wielkie fabryki w Pardubicach, Kolinie, Floridsdorfie, Budapeszcie lub choćby w granicznych Dziedzicach, a tylko średnie i małe rafinerye w samym kraju pracują.

Wyliczamy z rozmysłu jedynie te dziedziny, które miały rzetelne i pomyślne warunki dla wielkiego rozwoju, bo istniał dla nich podstawowy czynnik t. j. własny w kraju wydobywany surowiec.

W dziedzinie **h a n d l u** nie działo się lepiej. O ile n. p. drobne krajowe firmy spedyterskie marny wiodły żywot, stanowiła Galicya dobry teren eksploatacyjny dla filii wielkich europejskich przedsiębiorstw.

Obrazem jaskrawo w oczy bijącym zaniedbania są nasze banki akcyjne w porównaniu z bankami n. p. c z e s k i m i. — Ruch grinderski, zmierzający do organizowania czeskiego kapitału, rozpoczął się tam zaledwie przed 30 laty, a niejeden bank czeski, który w ostatniem dziesięcioleciu zdobył się na filię w Krakowie lub Lwowie, nie istniał jeszcze, kiedy krajowemu bankowi, otwierały się — **p r z e d p ó ł w i e k i e m** — możliwości rozwoju i powodzenia. Możliwości niedopuszczenia obcych konkurentów do Galicyi, a co najmniej przeszkodzenia im, by na obcym dla nich gruncie przytłoczyli miejscowe bakni i zdystansowali je w ilości klientów, sumie wkładek oszczędności i rozmiarach obrotów handlowych.

W roku 1900 istniały w Galicyi 2 banki akcyjne o kapitale 16 milionów koron. W tym samym czasie istniały w Pradze 3 banki czeskie o kapitale akcyjnym 28 milionów koron.

Po 14 latach, a jeszcze przed wybuchem wojny, istniało w samej Pradze 9 banków, nie licząc zakładów centralnych czeskich na prowincyi. Te czeskie banki akcyjne w Pradze skupiły w międzyczasie 203 milionów kapitału akcyjnego a rozporządzały siecią przeszło 70 filii sięgających na Serbię i Bułgaryę, po Czerniowce, Zagrzeb, Lublanę, i Tryest.

W tym samym okresie lat 14, t. j. do roku 1914, przybyło w Galicyi 6 nowych banków akcyjnych a kapitał wszystkich zespołem 8 banków wynosił niespełna 47 milionów.

Cyfry powyższe jaskrawo wyrażają stan rzeczy! Przyczyn szukać należy nie tylko w ubóstwie kapitału ruchomego u nas, w epoce przedwojennej. Stały wzrost wkładek oszczędności zadałby kłam podobnej hipotezie. — Nie tylko w braku przedsiębiorczości, bo kierowane wyłącznie prawie przez **Ż y d ó w**, filie banków wiedeńskich i praskich, na brak interesów żalić się nie mogły.

Zwiększona lub przesadna przezorność w lokacie kapitału, a temsamem i większa solidarność w interesach nie zawsze, wyłącznie tylko banki krajowe cechowała. Świadczyć może o tem niezapomniana jeszcze afera galicyjskiej Kasy oszczędności, jakoteż konieczność sanacyi akcyjnego banku związkowego polsk. tow. zarobkowo-gospodarczych, która »Bankowi krajowemu« we Lwowie nie mało kłopotów przed wojną przysporzyła.

Natomiast mniej lub więcej korzystne bilanse obcych filii bankowych stanowiły ciągłą zachętę dla wiedeńskich i praskich zakładów macierzystych do osiedlania się w Galicyi. Nie znamy wypadku, by jakiś obcy bank skutkiem niepomyślnych doświadczeń, w kraju poczynionych, z Galicyi się wyniósł. Natomiast czysto polski podówczas »Galicyjski bank dla handlu i przemysłu« w Krakowie sprzedał w roku 1903 swoją lwowską filię wiedeńskiemu Bankowi.

Atoli obce banki, dla celów swej ekspanzyi, posługiwały się chętnie Żydami i czyniły to nietylko niemiecko-żydowskie banki wiedeńskie, ale i czysto słowiańskie banki praskie.

Judofobia naszych banków krajowych zabiła ich rozwój, wywołała inwazyę obcych filii ściąganych przez ruchliwych i w fachu doświadczonych, wytrawnych finansistów żydowskich. W bankach krajowych dla nich miejsca nie znaleziono i niema...

Słowiańskie banki w Czechach skutkiem nieznajomości polskiego języka przezwyciężają nawet niechęć do języka niemieckiego, posługując się »dieser Vermittlungssprache« ze swojemi filiami w Galicyi, byle tylko choćby i przy pomocy żydowskich dyrektorów, dysponentów i innego żydowskiego personalu, ciągnąć zyski z Galicyi, powiększać dywidendy, rozwijać kurs akcyi i zapewniać powodzenie dla każdorazowej misyi akcyi świeżych....

Nasze banki krajowe skarłowaciały w rozwoju emisye nowych akcyi okupują drogiemi prowizyami, filii nie zakładają, kapitału akcyjnego należycie nie mnożą, ale zato mogą się poszczycić konsekwencyą ... w judofobii.

Plon ilustrują jeszcze i następujące cyfry, nie mniej wymowne jak suma kapitału akcyjnego banków galicyjskich a czeskich.

W roku 1900 istniała na całą Galicyę jedna jedyna filia obcego Banku (Austr. zakładu dla handlu i przemysłu). W roku 1914 istniało w Galicyi wiedeńskich i praskich filii bankowych 21, a tym przeciwstawiono wszystkiego 6 (szecć) filii »Gal. banku hipotecznego« i »przemysłowego«.

Sprawozdania giełdowe zob. str. 2.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Ausiyncki nakład gazet« pod zarządem J. Stellego w Przeworsku.